



17 września - 83 rocznica napaści ZSRR na Polskę i Dzień Sybiraka

Zajęcie ponad połowy terytorium II Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną było początkiem dramatu setek tysięcy Polaków zamieszkujących wschodnie województwa – prześladowań, ludobójstwa i deportacji. Celem Światowego Dnia Sybiraka jest upamiętnienie wszystkich osób, które wskutek realizacji paktu Hitler-Stalin zostały zesłane w głąb Związku Sowieckiego. Wielu deportowanych rodaków już nigdy nie powróciło do ojczyzny.

Podpisany 23 sierpnia 1939 r. pakt dla wojny, jak bywa określane porozumienie między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim, umożliwił Hitlerowi szybki atak na Polskę. Kolejna, tragiczna odsłona jego realizacji nastąpiła 17 września 1939 r., gdy Armia Czerwona przekroczyła granice Rzeczypospolitej i zajęła ponad połowę jej terytorium. Miliony Polaków znalazły się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Obok terroru i wszechobecnej propagandy deportacje stały się jednym z najgroźniejszych sowieckich narzędzi w walce z polskością. Były też wykorzystywane do pozyskania darmowej, niewolniczej siły roboczej. Sowietów stosowali tę represję już w 1936 r., gdy z terytoriów sowieckiej Ukrainy wywieziono około 70 tys. Polaków i Niemców do Kazachstanu. Jednak masowe wysiedlenia nastąpiły w latach 1940–1941. Pierwsza z ogromnych deportacji rozpoczęła się 10 lutego 1940 r. i objęła ponad 140 tys. osób. Łącznie, aż do przełomu maja i czerwca 1941 r., Sowietów przymusowo wywieźli na wschód ponad 320 tys. polskich obywateli. Deportacje prowadzono też, choć na mniejszą skalę, już pod koniec wojny, w latach 1944–1945, a nawet po jej zakończeniu – w latach 1951–1952.

Pamięć o Polakach o deportowanych w głąb ZSRR nigdy nie zatarła się w powojennej Polsce, choćby ze względu na skalę tych represji, mimo że komunistyczne władze robiły wiele, by tak się właśnie stało. Śmierć na zesłaniu, choroby, grabieże majątków, rozbite rodziny – pamięć o tych wszystkich tragediach poświęcono w imię dobrych relacji z Moskwą. W oficjalnej narracji temat przymusowych zsyłek na wschód starano się pomijać milczeniem. Świadectwa osób deportowanych i opracowania dotyczącego tego tematu – podobnie jak w przypadku zbrodni katyńskiej – funkcjonowały wyłącznie w tzw. drugim obiegu. Jeszcze pod koniec 1988 r. udało się zarejestrować Związek Sybiraków, który obecnie ma bardzo rozwiniętą strukturę, ale dopiero po przełomie z 1989 r. oficjalnie przywrócono pamięć o ofiarach sowieckich deportacji, również w przekazach medialnych. Deportowani odzyskali swą godność, która przez dziesięciolecia była ignorowana.

Inauguracja Światowego Dnia Sybiraka odbyła się w 2004 r. Rangę oficjalnego święta państwowego w Polsce na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zyskał w 2013 r. W uchwale, którą przyjęto przez aklamację, zapisano chęć upamiętnienia Polaków, którzy zginęli w odległych zakątkach Związku Sowieckiego, ale również „tych, którym udało się powrócić do Ojczyzny, tych, którzy osiedli w różnych częściach świata, oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania, gdzie kultywowali polskość”.